KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 20 Grudnia Nro 101. Roku 1843.

W Gazecie Handlowéj czytamy co następuje:

»W wykonaniu art. IVgo traktatu, w celu zupełnego zniesienia handlu murzynami, w dniu 8 (20) Grudnia 1841 r. zawartego i podpisanego w Londynie, pomiędzy Rossją, Wielką Brytanją, Austrją i Prussami, rząd rossyjski wydał teraz rządowi Wielkiéj Brytanji, dla statków wojennych, krążących w pewnych punktach, pierwsze pełnomocnictwa, na mocy których, statki te mogą zatrzymywać i przetrząsać, w przestrzeni traktatem oznaczonéj, dla wzajemnego prawa przetrząsania, płynące statki pod banderą rossyjską, a podejrzane o prowadzenie handlu murzynami, lub o to, że są do tego celu przeznaczone, albo też, że się zajmowały takim handlem podczas żeglugi, w ciągu któréj zostały napotkane przez wspomnione statki krążące.

»Pełnomocnictwa te, wydane są z podpisem i pieczęcią Rady Admiralicji, w językach: rossyjskim, angielskim, niemieckim i szwedzkim.— Statki krążące, którym nadane jest prawo przetrząsania, będą używały szczególnego sygnału, umówionego pomiędzy Wysokiemi Stronami, które podpisały traktat d. 8 (20) Grudnia 1841 roku. O takowych rozporządzeniach obwieszcza się niniejszem kupców i właścicieli statków rossyjskich.« Daléj idzie lista statków krążących angielskich.

(z Gaz. Rząd.)

O SPOSOBIE ZARADZENIA BRAKOWI RĄK DO PRACY OKOŁO ROLI.

Tak jak wynalezienie prochu w sztuce wojennéj, a zastósowanie pary w przemyśle ludzkim, niesłychane sprawiły zmiany, tak samo zaprowadzenie ziemniaków i ćwikły, a zmniejszenie ugoru w rolnictwie, zupełnie takowe albo już przeistoczyło, albo niezawodnie przeistoczyć musi.

Stopniowa poprawa gospodarstw przez zaprowadzenie szlachetniejszych ras inwentarzy, a tym samym, za pomocą wielopolowego gospodarstwa czynione usiłowania, do lepszego onych utrzymania, już to przez zniesienie znacznéj części ugoru, a obsiewanie tegoż roślinami pastewnemi, lub też osuszanie bagien i zamienianie takowych na żyzne łąki; nakoniec wycięcie znacznych lasów, które przed kilkudziesiąt laty jeszcze kraj nasz okrywały, sprawiły, iż uprawna powierzchnia ziemi niewypowiedzianie się zwiększyła. Nie masz teraz gospodarstwa któreby albo cukrowni, albo gorzelni, albo browaru, albo olejni nie miało; lub też, któreby nie utrzymywało podwojnéj niż dawniéj ilości owiec, koni, lub rogatego inwentarza; lub też nareszcie, któreby bez porównania znaczniejszéj niżdawniéj nie produkowało ilości ziarna.

Tak jak łuki i strzały z uzbrojenia wojsk europejskich od dawnego wykluczono czasu, tak trzypolowe gospodarstwo, w dawnym jego kształcie z czystym ugorem, to jest martwą trzecią częścią całéj uprawnéj powierzchni, prawie wszędzie na po prawne zamienionem zostało, i rzadko bardzo już znaleść można, że tak rzeknę, takich opóźnionych i postępow czasu odcych rolników.

Rzeczą jest zatem niezawodną, iż gospodarstw na stopniu, jak dzisiaj stoją, podwójną, potrójną, a często nawet kilka razy większą, do swego obrobienia, ilość sprzężju i rąk ludzkich potrzebują.

Że tak jest w rzeczy samej, przekonywają nas w kraju naszym znaczne z swéj wysokości ceny roboczego bydła; a że wartość rąk ludzkich od lat kilku już się podniosła, i że na tym towarze zbywa, każdy bezstronny przyzna.

Że ludność w stosunku gospogarstw nie wzrosła, dość spojrzeć na tablice statystyczne; że zaś potrzeba gospodarstw w ludziach niesłychanie się zwiększyła, rzeczą jest niezawodną.

Separacja stosunków włościańskich, jak z jednéj strony utworzyła brakującą u nas klassę małych właścicieli i sprawiła dokładniejszą uprawę posiadanych przez tychże gruntów i tak dotąd jeszcze nie miała czasu, wywrzeć zbawiennego na wzrost ludności wpływu; właściciele małych nawet gospodarstw są jedynie niemi zajęci, bo choćby najmniejsze gospodarstwo, to te same ma zatrudnienia co wielkie, a przejście z jednéj pracy do drugiéj, wiele czasu mitręży; tak, że ludzie ci za zarobkiem gdzieindziéj uganiać się nie mogą.

Powiększenie pracy rąk ludzkich, podanie sposobów, aby człowiek czasu naderemno nie marnotrawił, lecz działał tyle, ile mu wiek i siły dozwalają, a tym samym zwiększenie stosunkowe sił pracującej ludności, do zwiększonych potrzeb naszych gospodarstw, ma być artykułu tego przedmiotem.

Ale niech mnie Bóg broni, abym pytanie tak ważne, jednostronnie tylko w interesie właścicieli miał uważać! jeżeli bowiem pragnę, ażeby robotnik pracował tyle, ile może, to tylko pod warunkiem, ażeby usiłowania i pilność jego, przyzwoicie wynagrodzonemi były.

Separacja stosunków włościańskich, a zarazem zniesienie zaciągów czyli pańszczyzny, pomimo arcyuciążliwego i z wielu względów niesłusznego onejże wykonania, te miałyby zbawienne

skutki, iż z wartością pracy ludzkiéj nas by obeznawała, żeby nam na zgubne skutki dawniéj przy zaciągach w gospodarstwach istniejącego marnotrawstwa tejże siły, oczy otworzyła, i wywiodłaby tak panów, jakoteż i włościan z téj tak szkodliwéj apatji czyli odrętwiałości, w którą zadawniony zwyczaj pańszczyzn całą ludność pogrążył.

Jak przy zjadliwych truciznach często dobroczynna natura skuteczne umieszcza lekarstwa, tak też przeciw zbytnim wymaganiom możnych, dała pracującemu w czasach poddaństwa opiekę religji, która stan jego przez wiarę w przyszłe życie słodzi w zaprowadzeniu częstych świąt, siłom wypocząć dozwala, dała wreszcie dręczonemu nieczynności opór. Ponieważ ostatni, z powiększonych dostatków pierwszego, nigdy niekorzystał więc interesa ich nigdy zgodzić się nie mogły; pan żądał całodziennéj pracy, poddany ją dać musiał, ale starał się o to, aby panu na mało co się przydała, pracując jak najmniéj.—I tu massy zniweczyły prawodawstwo przemocy, ktora aamiast w nich uważać połączonych solidarnie braci, przełożyła zniżyć człowieka do stanu rzeczy; pozbawiły na swojem, że ich praca ani połowy ani nawet może ćwierci wartości pracującego dla swéj korzyści człowieka, nie miała! Przy ważnym przedmiocie młócenia zboża ustanowiono, aby pojedyńczy robotnik dwa mędle dziennie wymłacał; i tu przeciw temu roszczeniu wynależli sposob podwładni, bo wiążąc w żniwa snopki, robili takowe jak najmniejsze, a tym sposobem skutki prawa omijali.— Nie mówimy tu o szczególnych przypadkach, lecz tylko o ogóle, ponieważ wcale twierdzić nie myślimy, ażeby i przy zaciągach siły ludzkie niekiedy dobrze użytemi być nie miały!

Powiedziane, niech tylko służy do dowiedzenia, iż dzień pracy człowieka nie jest słuszną i przyzwoitą miarą, gdyż ten może być pilnie użytym, a może też być, przy złéj chęci pomimo dozoru zmarnowanym.

Po zniesieniu pańszczyzny, któréj ręczna robota szczególniéj na dnie obliczoną była, zaprowadzono na to miejsce parobków, komorników, których praca również na dnie obrachowana, dla tych ludzi żadnéj nie sprawia podniety, aby oni swą pracę jak najlepiéj i w jak najkrotszym odbywali czasie!

Tu cała wada leży!...

Robotnik nie za dzień, lecz za ilość roboty, którą wykonał, powinien być wynagrodzony.

Niech on przekonany będzie i zapewniony zarazem, iż każde jego usiłowania większe i dołożenie się w pracy wynagrodzonem zostanie, a sił szczędzić nie będzie; zła chęć zniknie, a jeden za kilku niechętnych zrobi.

Do wszystkich prawie prac rolniczych i gospodarskich, ten sposób wynagradzania wykonanéj roboty zaprowadzić można. Tak jak młócąc dajemy draszkowi czyli małdernikowi pewną część za wymłócenie zboża, tak samo przy żęciu lub sieczeniu zboża możemy temuż pewną zapłatę nie dziennie ale za pokoszoną lub pożętą przestrzeń zapewnić. Łąki tak samo za zapłatę sprzątać. Grabarskie prace na pręty wykonywać, (1) ziemniaki od wiertela lub szefla wybierać również się dadzą (2).

Słowem, prawie wszystkie prace, osobliwie w żniwa gdy robotnik najtrudniejszy do dostania, tym sposobem za zrobioną robotę wynagradzając, pomnożymy sobie bez większych kosztów siły robocze, prace nasze prędzej skończymy, a robotnikom damy sposobność zarobienia w krótszym czasie ilości, na którąby bez wpływu własnego ich interesu, daleko dłuższy czas pracować musieli byli.

Tak z jednéj strony, każdy tym sposobem zyska, swe prace rolnicze, w krótszym wykonywając czasie, a owoce swych całorocznych zachodów przez krótszy czas po dojrzeniu, na niekorzystne wpływy powietrza wystawiono mając, jak jest niezawodną rzeczą, iż mu mniéj oziminy porośnie, grochu i jarzyny wykruszy, siana, paszy, ziemniaków pognije, tak z drugiéj i robotnik przekonawszy się, iż cała jego praca wynagrodzona, podniesie i swój materjalny i moralny byt?—Spostrzegłszy, iż po dobrym kawale mięsa jest silniejszym, niż po samych ziemniakach, zacznie używać tego rodzaju pożywienia, naszym włościanom prawie dotąd obcego, a które w Anglji i na siły pojedynczego człowieka i na ogólny wzrost ludności, jak najzbawienniejsze wywarło skutki. Zacznie mówię lepiéj żyć, będzie zdrowszym i silniejszym, a rodzinę swoją również lepiéj żywić i odziewać zacznie. Gdy potrzeby życia będzie miał w stosunku swéj pracy zabezpieczone, gdy każde choć niedorosłe dziecko, gdy choć przez parę godzin na dzień skrzętna żona wypadnie, aby mężowi i ojcu przy robocie dopomódz, otworzą się temu człowiekowi oczy, obudzi umysł, zacznie myśléć, zwróci swe usiłowania na zakupienie dokładniejszych choć droższych narzędzi swego zarobku, kupi sobie np. łopatę i takie narzędzia, jakie mają grabarze Niemcy, a któremi zamiast trzech wykopie cztery pręty rowu, kupi kosę tak dobrą, iż téj ustawicznie ostrzyć i klepać nie będzie musiał, i że nią, to co dzisiaj w 10ciu godzinach robi, to 8miu bez większego zmęczenia wykona. Poznawszy na sobie dobre skutki lepszego bytu, na raz półkwarty wódki nie wypije, ale codzień na śniadanie przy nużącej pracy kieliszek sobie pozwoli. —Dzieciom swoim da dobre wychowanie; żonę, która teraz nic a nic nie robi, do pomagania sobie zachęci, ponieważ nie na cały dzień będzie płaconą, lecz i przez parę godzin z domu wypadłszy mężowi dopomoże, i cóś także zarobi, a coraz w lepszy byt rosnąc, upadnie na kolana i podziękuje za takowy Stwórcy wszech rzeczy!

A dla całego kraju urosną z tego znaczne korzyści, bo jeżeli roboty, do których teraz 100 ludzi potrzebujemy, wykonamy ludźmi 80, natenczas na każdych stu ludziach oszczędzimy 20, których do innych zupełnie prac użyć będziemy mogli. Skargi na brak ludzi ustaną, gdyż oszczędzonych znajdziemy jakby nam z księżyca spadli, a dawni 80iu lepiéj się będą mieli, bo zarobią to, co dawniéj zarabiało stu.

»Każdy ma swego móla co go gryzie.« Gdy brak ludności do powiększonych potrzeb, jest naszą chorobą, w Anglji łamią sobie głowy, co z zbytkiem swojej czynić. Gdy dla pomglistego Albionu wymyśla Malthus teorje, jakby wstrzymać rosnącą nazbyt ludność; kraj nasz żyzny i w pierwsze potrzeby życia hojnie uposażony, posiada jeszcze wielkie przestrzenie, tylko dla braku ludzi puste. W Anglji najmniejsze zatamowanie handlu, a tem samem robót w fabrykach, rzuca część ludności w nędzę i niedostatek; u nas każde w kraju ludnym mało znaczące przedsięwzięcie, jak np. budowa twierdzy, lub żwiro-

---

(1) Znany irrigator łąk, pan Miller w Poznaniu, zakładając w Tarnowie zalewy, przekonał się, iż gdy człowiek po zaciągu wykopywał dziennie rowu prętów dwa, człowiek na pręty ugodzony pięć prętów z równą dokładnością wykonywał.

(2) Przy wybieraniu ziemniaków w Głuchowie, kosztowały takowe w roku 182 ludzi dziennie płacąc po 1 zł., wierteli 3,000 równe 300 tal 25 sgr., prawda, iż te były drobne, a w tym roku zupełnie się nie udały dla ciągłej posuchy. W roku 1843 od wiertela 3 polskie grosze płacąc wybranie 18,000 wierteli kosztowało 314 tal. 7 sgr., już w to zbieranie ziemniaków po radleniu i włóczeniu licząc które około 1000 wierteli wyniosły, a od wiertela których 6 polskich groszy płacono.

wéj drogi sprawia natychmiast w téj okolicy kosztowność i niepodobieństwo dostania robotnika. Gdy tam trudność społeczeństwa leży, jakby ciągle zatrudnić do dobrego bytu przywykłego Anglika, a choćby ziemniakami nasycić zgłodniałe dzieci »zielonego Erinu« (3) u nas jeśli się jaki Deukalion (4) znajdzie, to jego kamienie przemieniają się w samych obcych przybyszów!

Dwa są bowiem sposoby zastąpienia zbywających u nas ludzi, albo ułatwiając napływ ludności z sąsiednich, a ludniejszych okolic, albo na naszą miejscową działając przez wpływ moralny, aby się stała o swój własny interes dbalszą, zamożniejszą, a tym samym przy dobrym bycie liczniejszą. Idzie tylko o zniesienie szkodliwéj dla obu stron normy roboty, na dzień a nie na ilość ocenionéj, jak w ciągu tego pisemka staraliśmy się dowieść.

Do was posiedziciele dóbr należy, w téj całéj zmianie początek zrobić, przez wzbudzone zaufanie w waszych podwładnych, na tę korzystną dla nich i dla was drogę ich naprowadzić. Choćbyście z początku na znaczne trudności natrafiać mieli, a nawet na opór interessowanéj strony, i choćby wam z zastarzałemi przesądami walczyć przyszło; i choćby nawet wszystkie procesa pomiędzy waszymi zastępcami a robotnikami na raz ustać miały, a kassa szportlowa nieobliczone ztąd poniosła straty; to się jednakże z czasem przekonacie, iż przez połączony interes i przy wszystkich pracach zwiększoną usilność taniéj odtąd gospodarować zaczniecie, i sprawicie, iż będziecie otoczonymi ludem zdrowym, ochoczym dobrze odzianym i żywionym, którego ani przy pracy pilnować, ani do tejże napędzać potrzeba nie będzie, a z pociechą przyznać będziecie mogli, że to jest wasze dzieło. Pisałem w Głuchowie. J. J.

ARTYKUŁ NADESŁANY.

Z zamieszczonego artykułu w Gazecie Nr. 84 Korrespondenta Handlowego Przemysłowego etc. widać szczere chęci p. Żochowskiego, stania się użytecznym dla artyllerji. Urojona działodźwignia, czyli projektowana przez niego drabina, zamiast potrzebnych do takiego przedsięwzięcia wiadomości z nauk artyllerji i fortyfikacji, dowodzi tylko śmiałość jego wdawania się w nieswoje rzeczy.

Przed powzięciem zamiaru stania się nowym Grybowalem wypadało panu Żochowskiemu zapytać się kogokolwiek lepiej znającego ten przedmiot nad tego, który mu tak bujną myśl podawał, a byłby się dowiedział, że artylerja nie znajduje żadnej trudności, przy wprowadzaniu i sprowadzaniu dział ciężkich na wały i z wałów, bo stosownie do ciężaru jaki się ma do oznaczonéj wysokości, wprowadzić lub sprowadzić, stosownie do pory roku, jak np. w czasie ciągłych deszczów, kiedy ziemia najpowszechniéj, jak w twierdzach gliniasta, staje się rzadką i koła pod ciężarem głęboko zagrężają, to się tylko o tyle przy używanych dotąd maszynach, siła zooliczna powiększa lub zmniejsza.

Ten kto pana Żochowskiego naprowadzał na myśl rozwiązania zadania w artyllerji, względem jak się on wyraża: »wprowadzania dział największego kalibru z lawetami na najwyższe okopy«, naprożno mu pokazywał cień przedmiotu którego pan Żochowski przy moich wiadomościach żadną teorja w świetle nie wystawi. Sama nawet dążność niektórych artylerzystów, mających nieco praktyki w przedmiocie do którego posunął się nowy Grybowal, jest czczą i również tylko urojoną; bo co za potrzeba budować machiny do podejmowania z ziemi i wciągania po spadzistości terplenu ciężaru od 100 do 120 centnarów do wysokości jego, więcéj wysokość ramy podłużonéj? z jak wielu części składać się muszą takowe machiny? ile potrzeba czasu i ludzi do przenoszenia, składania i rozbierania ich tam gdzie miałyby być użytemi. Nadto, projektujący tego rodzaju machiny zapewne nie pomyśleli o tem, że machiny do utworzenia których dążą, mają być składane i rozbierane pod ogniem nieprzyjacielskim, to jest najpowszechniéj w nieporządku; że w takowe jedno uderzenie nieprzyjacielskiego pocisku, jedna jakowa część lub śruba, lub mutra w przenoszeniu z miejsca na miejsce zgubiona lub zapomniana czyni maszynę zupełnie nie użyteczną; że wprzód nim się ma użyć jednéj z takowych maszyn do wciągnienia działa z lawetą na wał, lub jeszcze gorzéj osobno lawety a osobno działa, potrzeba innych maszyn dla doprowadzenia do wału działa, lawety i ram podłożowych. Wieleż więc tu potrzeba maszyn? ile ludzi i czasu? przez jaki przeciąg czasu wszystko to miałoby być wystawionem na nieprzyjacielski ogień? Można tu jeszcze dodać dla wiadomości pana Żochowskiego, że to co zaprojektował już nie raz było probowaném, i że wszystkie tego rodzaju machiny nie odpowiadają i nie mogą odpowiedzieć celowi projektantów, którzy naprożno wysilali swoje pomysły nad doprowadzeniem do równowagi w ich maszynach siły i oporu.

Nie zawadzi i o tém wiedzieć p. Żochowskiemu; że z ostatnich tego rodzaju doświadczeń przedsiewziętych w zeszłym miesiącu w Twierdzy Nowogieorgiewskiéj, gdzie postawiono było na wałach pięćdziesiąt kilka samych ciężkich dział w jednym dniu, i że przy tak szybkiem uzbrajaniu wspomnionéj twierdzy, przekonano się, iż do wprowadzenia i sprawozdania dział na wały i z wałów, najlepszy i najdogodniejszy jest sposób oddawna używany, to jest wwożąc działo na wał po spadzistości aparelli, że właśnie tym celem urządzoną została nowa machina bardzo prosta, bo bez żadnéj śruby i mutry, złożona tylko z dwóch żelaznych wysokich kół diametru 6 stóp i z jednéj żelaznéj osi podkładającéj się pod lawetę, na któréj cały ciężar działa i lawety wzięty w którémkolwiek miejscu twierdzy wprowadza się na wał lub sprowadza z niego. Ta ostatnia maszyna tak prosta, celuje tém przed poprzedzającemi, że przy użyciu jéj, można się obejść prawie połową tylko tych ludzi, ile ich mieć potrzeba przy użyciu poprzednich machin, i że tym sposobem przy stawianiu dział na wałach, lub przy przestawianiu onych z wału na wał, pod nieprzyjacielskim ogniem, mniejsza ilość ludzi wystawioną jest stratę; że wprowadzanie onych, odbywa się najszybciéj w porównaniu ze wszystkiemi tego rodzaju machinami, jakie dotąd pobudowane były; że na téj machinie oprócz działa z lawetą przy użyciu małej ilości ludzi, wwozić można z łatwością na wały ramy podłożowe i inne narzędzia przy stawianiu dział na wałach nieodbicie potrzebne. Ne ultra crepidem sutor.

J. W.

O KORZYSCIACH MIESZANIA SŁOMY z PASZĄ ZIELONĄ.

Pasza zielona należy do rzędu pokarmów najprzyjemniejszych dla wszystkiego rodzaju bydła, lecz zadawanie jéj cią-

(3) Tak dawniéj nazywano królestwo Irlandji.

(4) Deukalion, król Tessalji, syn Prometeusza, a mąż Pirry. Za jego czasu bogowie wszystkich ludzi, ponieważ byli źli, potopem ukarali.—Tylko Deukalion i Pirra z onego ocaleni zostali, ponieważ byli bardzo poczciwi.—Po potopie udali się do wyroczni Temidy, która im poradziła, aby kości swéj matki, to jest kamienie, przez głowę po za siebie rzucali. — Kamienie przez Deukaliona rzucane, zamieniały się w mężczyzn, a przez Pirrę, w niewiastę.

głe, nie tylko jest nader kosztowne, ale nadto tępi zęby bydlęce, a raczéj sprowadza to, co nazywają oskomą albo skołowaceniem.

Żeby obu tym niedogodnościom zapobiedz, należy do paszy zielonej dodawać słomy suchéj, zmniejszając lub powiększając ten dodatek, stosownie do ilości paszy zielonéj na karm dla bydła przeznaczyć się mającéj.

Mieszanina ta następującym sposobem urządzona być powinna. Układa się w stodole lub szopie warstwa słomy pomierzwionéj, na to warstwa paszy zielonej, i tak naprzemian, aż wszystka pasza zielona z pola przyniesiona, w sposób ten ułożoną zostanie.

Stosy takie mają mieć w kwadrat i na wysokość 5 do 6 stóp, a w środku dla przeciągu powietrza, dziurę czyli otwór około 18 cali w średnicy mający. Ostrożność ta jest konieczną dla zapobieżenia fermentacji, która w przeciwnym razie, bardzo prędko powstać i paszę zepsućby mogła.

Po upływie 15 do 24 godzin, słoma przejmie się zapachem i wilgocią roślin, z któremi w stosie ułożoną została, i straci woń pleśni i myszy, którą częstokroć wydając, bydłu staje się nieprzyjemną.

Sposób ten znaczne przedstawia korzyści, a mianowicie: 1) słoma nawet stara, dawna, na paszę obróconą być może; 2) pasza zielona wiele zyskuje na oszczędności; 3) bydło paszę tak przyrządzoną je wolniéj; 4) gazy, któremi zielone a wodniste rośliny, pospolicie w zbytku są przesycone, udzielą się słomie, a bydło zabezpieczonem będzie od wiatrów czyli odętości, które licznych i niebezpiecznych chorób bywają początkiem.

Uwaga. Tyle tylko paszy, tym sposobem zadawać się mającéj, dziś przygotować należy, ile na jutro potrzeba; kilkudniowe pozostawianie stosów mogłoby sprowadzić fermentację pomimo otworu wewnętrznego.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn, 19 Grudnia. — Pomimo tego, że dzierżawcy od trzech miesięcy bardzo obficie targi zbożowe zaopatrywali, jednakowoż pilnie się biorą wszyscy do młócenia, lubo to nie będzie jeszcze ostatecznem wyrażeniem wszelkiego sprzętu, można przecież wnosić, że deficyt w żniwach da się już dość stanowczo ocenić. Wnioski w tym względzie czynione tak niepewny noszą dotąd charakter, że wszelkie tego przedmiotu poszukiwania okazały się bezskutecznemi, i my sami wyznajemy iż nie czujem się sposobnemi wyrzec stanowczo względem tego. — Że wiele dowozów w bardzo złym stanie przybyło od producentów na targi, i że prócz tego w téj porze roku kupcy zaopatrują się tylko w towar na bezpośrednie żądania, to nadało całemu handlowi ruch nader powolny, i na wszystkich prawie główniejszych targach prowincjonalnych cena tego artykułu znacznie się zniżyła.

Gdyby w końcu żniwa i zbiory okazały niedobór, jak to utrzymuje dotąd wielu kupców zwykle dobrze zawiadamianych taki stan rzeczy nie potrwałby bardzo długo, gdyż kupcy nie posiadają istotnie tak znacznego zapasu staréj pszenicy, aby nas od dostawy wstrzymać i przetrzymać mogli, jak to miało miejsce w wielu przeszłych latach, cały zapas pszenicy w królestwie zaledwieby wystarczył na trzytygodniową konsumcję. — Na to jednak mało zważać się zdają nasi dzierżawcy, i albo sami niedowierzają własnym przepowiedniom braku i niedoboru, albo też inne jakie okoliczności, zmuszają ich do sprzedaży produktów; z każdym tygodniem powiększa się trudność w zbywaniu, bez ustąpienia czegoś z ceny bieżącéj. — W Szkocji, gdzie miejscowa pszenica także w złym gatunku na targi przybywa, kupcy byli również bardzo przezornemi, i tylko najlepsze suche gatunki otrzymywały w Edymburgu dawniejsze ceny gdy tymczasem inne próby płacono 1 szyl. niżéj. — W Irlandji pszenica w skutek niepomyślnych doniesień z Anglji nieco się podniosła, dla tego też owsem handlujący także ceny jego podwyższyli.

Królewiec 20 Grudnia. — Od tygodnia pszenica na miejscowym targu staniała a jednakże nie znajduje pokupu. Ceny w porcie są zupełnie takie jak dawniéj donieśliśmy. Tak samo się dzieje z żytem na miejscu, które nie ma najmniejszego odbytu. Na dostawy wiosenne płacono 185 fl. trzymano na 190 fl. a kupowano po 184 fl. łaszt.

Zapas wszelkich gatunków zboża na miejscu jest ciągle bardzo ograniczony, spodziewać się jednak trzeba, że skoro mrozy nastaną i poprawią się drogi, otrzymamy jeszcze znaczne dowozy z prowincji. Czyli te dowozy będą zdolne pozyskać nasze ceny, tego powiedzieć nie możemy, bo to zależeć będzie od trwania dzisiejszéj wstrzemięźliwości kupców i doniesień z zagranicy. Rolnicy tutejsi którzy zeszłego roku dosyć byli skłonni do przedaży, teraz stali się spekulantami, a że mają jeszcze zasoby pieniężne przeto będą się mocno trzymać przy wysokich cenach jakie za swój produkt podają.

Gdańsk 21 Grudnia. — W skutek wielu obstalunków z Anglji we czwartek po wyższych nieco cenach sprzedano około 300 łasztów pszenicy po 340—380 flor. za świeżą 129. funtową według gatunku, a po 400—420 flor. za 132—135 f. za starą mocno pstrokatą piękną pszenicę. Dzisiejszy nasz targ był szczupło zaopatrzony, gdyż silne wiatry i od wczoraj panujące mrozy wstrzymały dowóz, tak że tylko 30 łasztów pszenicy ze spichlerza staréj pstrokatéj sprzedano po 360 flor.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Grudnia 1843.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 taliarów	2 M.	—	—	92	17
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	91	80
Hamburg 300 m. k.	2 M.	—	—	138	45
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	36	6	33
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	75	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	—	—	96	30
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	91	95
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14	77	—	—
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		89	25	—	—

Wartość kuponu kop. 1 1/[illegible]